

184 WYPADKI I PRAWIE 900 POŻARÓW. SŁUŻBY PODSUMOWUJĄ WEEKEND MAJOWY

Podczas długiego weekendu majowego doszło do 184 wypadków, w których zginęły 23 osoby, a 211 zostało rannych. Zatrzymano też ponad 1,1 tys. kierowców, którzy prowadzili po alkoholu. Natomiast w tym samym okresie strażacy interweniowali ponad 3,5 tys. razy. Doszło do prawie 900 pożarów, w których zginęła jedna osoba, a 25 zostało rannych.

Ze wstępnych danych przekazanych przez KGP wynika, że od 30 kwietnia do 3 maja na drogach doszło do 184 wypadków, w których zginęły 23 osoby, a 211 zostało rannych. Policjanci zatrzymali 1110 kierowców jadących pod wpływem alkoholu. 830 osób zatrzymano za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h.

Dla porównania podczas ubiegłorocznego długiego weekendu doszło do 356 wypadków, w których zginęły 34 osoby, a 425 zostało rannych. Zatrzymano 1815 osób, które prowadziły pojazdy będąc pod wpływem alkoholu. Jak jednak zaznacza policja, ubiegłoroczny weekend majowy był dłuższy i trwał sześć dni.

Z kolei biorąc pod uwagę te same daty, to w ubiegłym roku doszło do 252 wypadków, w których zginęło 21 osób, a 297 zostało rannych. 1815 kierujących zatrzymano pod wpływem alkoholu.

W tym roku od 30 kwietnia do 3 maja człowiek ginął w co 8 wypadku drogowym, zaś w roku ubiegłym w co 12, a więc utrzymuje się ta tendencja, którą zaobserwowaliśmy w czasie epidemii. Mniejszy ruch samochodowy wzmacnia liczbę wypadków ze skutkiem śmiertelnym.

podinsp. Radosław Kobryś, Biuro Ruchu Drogowego KGP

Dodał, że za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h od początku roku do 3 maja zatrzymano 17 517 osób, co stanowi wzrost o prawie 2 tys. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Natomiast w samą majówkę policjanci zatrzymali 830 kierujących za to wykroczenie, czyli średnio ponad 200 kierujących dziennie.

Czytaj też: [Policja wzmacnia śląski Speed. Wzrasta liczba śmiertelnych wypadków](#)

Podsumowanie weekendu majowego przygotowała również Państwowa Straż Pożarna. Jak przekazała

PSP, od 1 do 3 maja strażacy wyjeżdżali do różnych zdarzeń 3597 razy, z czego 899 stanowiły pożary, w których zginęła jedna osoba, a 25 osób zostało rannych. 32 osoby zginęły, a 272 zostały ranne w tzw. miejscowych zagrożeniach.

Jak poinformował rzecznik komendanta głównego PSP st. kpt. Krzysztof Batorski, strażacy prowadzili również działania związane z koronawirusem. W 50 punktach kontroli granicznej każdej doby pracowało ponad 240 strażaków-ratowników, którzy mierzyli temperaturę podróżnym.

220 strażaków zabezpieczało 422 polowe izby przyjęć przed szpitalami. Ponad 600 interwencji, w których wzięło udział ponad 1,5 tys. strażaków, było związanych z dowożeniem żywności, leków oraz prowadzeniem dezynfekcji.

PAP/IS24